Zdolność kredytowa – Prezes UOKiK mówi „sprawdzam”

* **Prezes UOKiK Tomasz Chróstny wszczął postępowanie wyjaśniające, w którym bada czy mogło dojść do ograniczenia konkurencji w sektorze bankowym.**
* **UOKiK weryfikuje zasady oceny zdolności kredytowej konsumentów oraz ich wpływ na warunki udzielania kredytów.**

 **[Warszawa, 10 marca 2025 r.]** Banki i inni kredytodawcy oceniają zdolność każdego konsumenta poszukującego odpowiedniego dla siebie kredytu. Robią to m.in. w oparciu o model scoringowy Biura Informacji Kredytowej (BIK)**.** Ocena wiarygodności w systemie BIK odbywa się nie tylko na podstawie historii spłat kredytów i pożyczek, obecnego zadłużenia, liczby i rodzaju zobowiązań, ale także częstotliwości i liczby zapytań kredytowych. Oznacza to, że same zapytania kredytowe mogą mieć istotny wpływ na ocenę zdolności kredytowej konsumenta, niezależnie od tego czy otrzymał decyzję kredytową. Jednocześnie konsumenci nie dysponują rzetelną informacją o tym, po jakim czasie model scoringowy przestaje uwzględniać wcześniejsze zapytania w kalkulacji oceny punktowej kredytobiorcy.

- Od kilku miesięcy analizujemy zasady i warunki oceny zdolności kredytowej, mamy bowiem podejrzenia, że model scoringowy BIK może ograniczać konkurencję pomiędzy bankami. Racjonalny konsument, chcący uzyskać najkorzystniejsze warunki np. kredytu hipotecznego składa zapytania kredytowe w kilku bankach. Często konsument nie zdaje jednak sobie sprawy, że każde kolejne zapytanie może obniżyć jego ocenę punktową w scoringu, i to niezależnie od tego, czy w którymś z banków otrzymał już decyzję kredytową. Porównując tą sytuację do innych rynków, to tak jakby sam fakt zwrócenia się o wycenę polisy do kilku zakładów ubezpieczeń jednocześnie, bądź skierowania zapytań o ofertę abonamentu telefonicznego do firm telekomunikacyjnych, skutkował wymianą informacji o kliencie i pogorszeniem warunków kolejnych przekazywanych mu ofert - wyjaśnia Prezes UOKiK Tomasz Chróstny.

Jeśli zatem konsument złoży wnioski w kilku czy kilkunastu instytucjach finansowych, aby porównać ich oferty i wybrać najlepszą, naraża się na istotne obniżenie oceny punktowej BIK, a tym samym negatywną ocenę jego zdolności kredytowej w całym sektorze bankowym. Taki mechanizm może być już sam w sobie antykonkurencyjny, bowiem zniechęca lub wręcz karze świadomych konsumentów poszukujących najlepszych ofert, zaś przedsiębiorcom umożliwia wymianę informacji o tym, że konsument w danym okresie składał zapytania do innych kredytodawców. Obecny model może zatem dyskryminować klientów szczególnie aktywnych, którzy chcą poznać i porównać oferty produktów finansowych z kilku banków, a następnie wybrać tą, która jest dla nich najkorzystniejsza.

Ta kwestia może być szczególnie bolesna dla konsumentów ubiegających się o kredyt hipoteczny, gdyż najczęściej muszą go uzyskać w relatywnie krótkim czasie ze względu na ograniczony termin rezerwacji mieszkania. Ze względu na charakter produktu zrozumiałe jest, iż racjonalny konsument będzie dążył do pozyskania większej ilości wiążących ofert, tak aby ostatecznie zaciągnąć kredyt na najkorzystniejszych warunkach finansowych. Tym samym rozsądny konsument może być za swoją aktywność karany przez model scoringowy BIK obniżeniem oceny kredytowej, a co za tym idzie otrzymać gorsze warunki kredytu bądź odmowę jego udzielenia.

- Analizowane przez nas mechanizmy mogą trwać od lat i mieć wymierne konsekwencje. Przykładowo, jeden z konsumentów skarżących się do UOKiK chciał zapoznać się z propozycjami kredytu konsolidacyjnego w różnych bankach. W wyniku złożenia zapytań kierowanych do BIK przez kilka banków w ciągu miesiąca istotnie obniżono mu scoring. Każde kolejne zapytanie prowadziło do dalszego obniżenia oceny, pomimo że konsument w żadnym z banków nie otrzymał odmowy udzielenia kredytu, a historia kredytowa nie wykazywała zaległości w spłacie zobowiązań. Takie działanie przy ocenie zdolności kredytowej jest trudne do wytłumaczenia i może służyć innym celom aniżeli wyłącznie ocena standingu finansowego konsumenta – dodaje Prezes UOKiK Tomasz Chróstny.

W rozpoczętym postępowaniu UOKiK sprawdza, czy taki model oceny scoringowej ma charakter praktyki ograniczającej konkurencję. W szczególności, czy za jego pomocą nie dochodzi do koordynacji i antykonkurencyjnej wymiany informacji o zapytaniach ofertowych klientów pomiędzy podmiotami działającymi na rynku finansowym. Problem może dotyczyć zarówno kredytów konsumenckich, jak i hipotecznych.

Postępowanie wyjaśniające prowadzone jest w sprawie, a nie przeciwko konkretnym podmiotom. Jeśli podejrzenia się potwierdzą, Prezes UOKiK może wszcząć postępowanie antymonopolowe, które może zakończyć się sankcją do 10 proc. obrotu w przypadku stwierdzenia praktyk ograniczających konkurencję.

Dotkliwych kar można uniknąć dzięki [programowi łagodzenia kar](https://konkurencja.uokik.gov.pl/program-lagodzenia-kar/) (leniency). Daje on przedsiębiorcy uczestniczącemu w nielegalnym porozumieniu oraz menedżerom odpowiedzialnym za zmowę szansę obniżenia, a niekiedy uniknięcia, sankcji pieniężnej. Można z niego skorzystać pod warunkiem współpracy w charakterze „świadka koronnego” z Prezesem UOKiK oraz dostarczenia dowodów lub informacji dotyczących istnienia niedozwolonego porozumienia. Zainteresowanych programem łagodzenia kar zapraszamy do kontaktu z Urzędem, pod specjalnym numerem telefonu: 22 55 60 555. Pracownicy UOKiK odpowiadają na wszelkie pytania dotyczące programu leniency, także anonimowe.

Przypominamy również, że prowadzimy program pozyskiwania informacji od anonimowych sygnalistów. Chcesz poinformować UOKiK o praktykach ograniczających konkurencję? Wejdź na <https://uokik.whiblo.pl/> i skorzystaj z prostego formularza. Zastosowany system zapewnia całkowitą anonimowość, również wobec Urzędu.